

WARSZAWSKIE DEBATY

O POLITYCE SPOŁECZNEJ



FRIEDRICH
EBERT
STIFTUNG

POLITYKA SPOŁECZNA PRL

Michał Polakowski
Dorota Szelewa

#18

POLITYKA SPOŁECZNA PRL

Spis treści

WPROWADZENIE	3
KRÓTKI PRZEGLĄD POLITYKI SPOŁECZNEJ PRL	4
DOCHODY I WYDATKI JEDNOSTEK I GOSPODARSTW DOMOWYCH – OBRAZ MNIEJ OPTYMISTYCZNY ..	7
SOCJALNA FUNKCJA ZAKŁADÓW PRACY	10
STUDIUM PRZYPADKU – WYJAZDY WAKACYJNE	11
EMANCYPACJA CZY POZORNA EMANCYPACJA?	13
OCENA PRL PRZEZ POLAKÓW – WYNIKI BADAŃ ANKIETOWYCH	20
PODSUMOWANIE I WNIOSKI	22
BIBLIOGRAFIA	24

Spis tabeli i wykresów

WYKRES 1: LICZBA MIESZKAŃ ODDAWANYCH DO UŻYTKU, ŚREDNIA ROCZNA	4
WYKRES 2: LICZBA PERSONELU MEDYCZNEGO I ŁÓŻEK SZPITALNYCH PRZYPADAJĄCYCH NA 10 TYS. OSÓB, 1937-2000	5
WYKRES 3: LICZBA STUDENTÓW 1938-2000	6
WYKRES 4: DYNAMIKA REALNYCH WYNAGRODZEŃ NETTO, 1956-1989	7
WYKRES 5: UDZIAŁ RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ W SPOŻYCIU OGÓŁEM, 1969	8
WYKRES 6: WYDATKI NA ŚWIADCZENIA PIENIĘŻNE JAKO PROPORCJA DOCHODU/PRODUKTU KRAJOWEGO	9
WYKRES 7: JAKI ODSETEK RESPONDENTÓW SKORZYSTAŁ ZE WYJAZDU WAKACYJNEGO?	12
WYKRES 8: ODSETEK RESPONDENTÓW, KTÓRZY NIGDY NIE WYJECHALI NA WAKACJE, 1978	12
WYKRES 9: UCZESTNICTWO W POSZCZEGÓLNYCH FORMACH WYPOCZYNKU, WEDŁUG DUŻYCH GRUP ZAWODOWYCH	13
WYKRES 10: STOPA AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ KOBIET W WIEKU 40-44 LAT	15
WYKRES 11: ODSETEK DZIECI W WIEKU 2-6 I 3-5 LAT UCZĘSZCZAJĄCYCH DO PLACÓWKI WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO W LATACH 1938-2014	17
WYKRES 12: ODPOWIEDŹ NA PYTANIE: „JAK PAN(I) OCENIA OKRES PRL W POLSKIEJ HISTORII (OSOBY URODZONE W 1975 ROKU I WCZEŚNIEJ)	20
TABELA 1: ODSETEK DZIECI OBJĘTYCH OPIEKĄ ŻŁOBKOWĄ I PRZEDSZKOLNĄ W RÓŻNYCH KRAJACH BLOKU SOCJALISTYCZNEGO, 1989-1990	17

Uważny obserwator socjalistycznej polityki społecznej, profesor Bob Deacon (1993), podkreślał, że na tle państw kapitalistycznych realia Polskiej Republiki Ludowej (PRL) w największym stopniu odbiegały od deklaracji ideologicznych i politycznych. Nie unieważnia to oczywistych osiągnięć PRL, jakimi były budownictwo mieszkaniowe, rozwój opieki zdrowotnej czy edukacji na wszystkich poziomach, prowadzącej do zasadniczej redukcji analfabetyzmu, jak i wzrostu liczby absolwentów studiów wyższych. Tym niemniej, w obszarze ubezpieczeń społecznych czy pomocy społecznej okres socjalistycznej polityki społecznej charakteryzowało wiele ciągłości w stosunku do okresu przedwojennego, który cechował się osadzeniem licznych instrumentów na poziomie zakładu pracy oraz segmentacją systemu (z głównym podziałem na białe i niebieskie kołnierzyki). Z kolei zmiany w finansowaniu ubezpieczeń społecznych – zwłaszcza emerytalno-rentowych – wymuszone były zarówno skalą zniszczeń dokumentacji ubezpieczeniowej, zagarnięciem środków finansowych z funduszy ubezpieczeniowych, jak i ogólnoeuropejskim trendem przechodzenia do finansowania repartycyjnego. Dlatego istotne jest, aby w zniuansowany sposób odpowiedzieć na pytanie o modernizacyjny wymiar PRL.

W niniejszym opracowaniu staramy się przedstawić najważniejsze elementy ówczesnego systemu polityki społecznej¹. Nie

zajmujemy się nim jednak chronologicznie, lecz skupiamy się na ważnych z różnych perspektyw podokresach. Jednym z tematów horyzontalnych, który często pojawia się w dyskusjach nad PRL, jest kwestia pozornej (czy może jednak rzeczywistej) emancypacji kobiet. Zastanawiamy się również nad problemem położenia materialnego Polaków i ich dostępu do podstawowych dóbr i usług. Jednym ze studiów przypadku, który pojawia się w opracowaniu, jest dostęp do zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego czy ogólnie: funkcja zakładu pracy jako miejsce polityki społecznej.

Interesuje nas krytyczna refleksja, więc uwzględniając oczywiste aspekty rozwoju polityki społecznej (i polityki zatrudnienia), skupiamy się tutaj na niespójnościach czy też problemach, które tłumaczyć mogą dzisiejszą, ambiwalentną ocenę polityki społecznej PRL. Należy przy tym pamiętać, że część danych, zwłaszcza tych lokujących Polskę w porównaniach międzynarodowych, traktować należy z ostrożnością. Wynika to nie tyle z celowych manipulacji autorów opracowań zawierających te dane (czego nie należy wykluczyć), ile z różnic w pomiarze poszczególnych zjawisk i różnic w metodologiach obróbki danych, zarówno pomiędzy krajami Wschodu i Zachodu, jak i w samych obozie państw realnego socjalizmu. Opracowanie kończymy przeglądem badań dotyczących stosunku Polaków do okresu PRL.

¹ Opracowanie powstało m.in. w oparciu o dyskusję, która odbyła się 12 maja 2015 roku podczas seminarium pt. „Polityka społeczna PRL”, przeprowadzonego w ramach Warszawskich Debat o Polityce Społecznej. Dziękujemy prof. Jolancie Supińskiej, głównej uczestniczce panelu, jak również wszystkim uczestnikom spotkania, za udział i dyskusję w czasie seminarium.

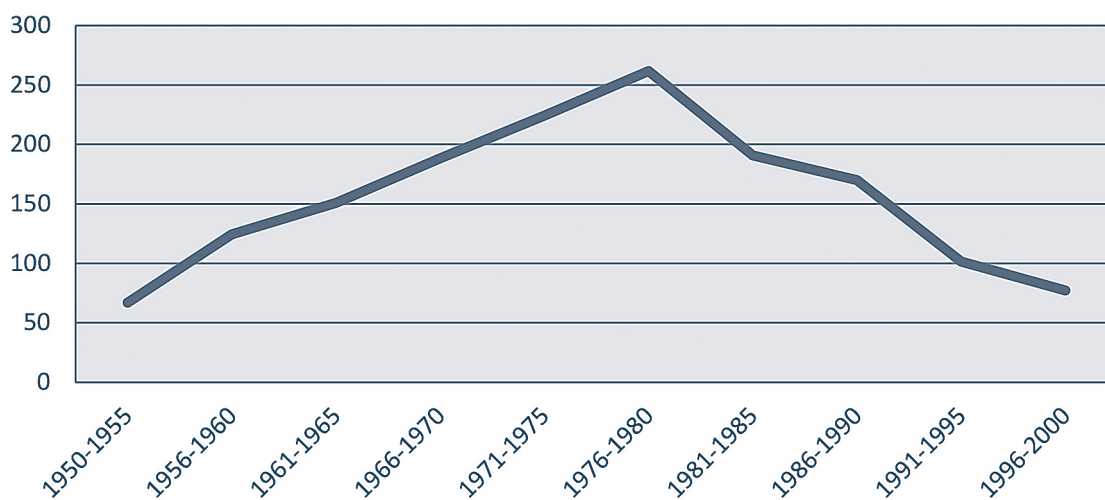
Zasadniczy kształt instytucjonalny polityki społecznej bezpośrednio po II wojnie światowej pochodził z okresu międzywojennego. W mocy pozostało prawodawstwo dotyczące ubezpieczeń społecznych z 1933 roku, przywrócono działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Stopniowo zaczęto również obejmować systemem nowe grupy społeczne, łącznie z rolnikami indywidualnymi (proces ten trwał do końca lat 70. ubiegłego wieku), choć np. przywileje pracowników umysłowych utrzymywane były do lat 70., co również było spuścizną okresu międzywojennego. W skali makro władze komunistyczne podporządkowały politykę społeczną polityce ekonomicznej i cyklicznym planom gospodarczym, które zakładały rozwój przemysłu, odrobienie strat produkcyjnych (stan posiadania) i strat reprodukcyjnych (ubytki w liczbie ludności).

Polska była drugim, po Związku Radzieckim, krajem o największych stratach osobo-

wych – liczba ludności Polski zmniejszyła się po II wojnie światowej o 10 mln, nie wspominając o stratach materialnych. Władza w Polsce zdobyta została w sposób niedemokratyczny, Polska straciła suwerenność zewnętrzną, w kraju toczyły się walki, a wobec przeciwników systemu zastosowano represje. Jednocześnie ludność Polski bardzo entuzjastycznie podjęła wezwanie władz do odbudowy kraju (z naczelnym hasłem odbudowy stolicy). Zwiększono dostęp do powszechnej edukacji, ochrony zdrowia, podjęty został wysiłek dla zapewnienia szerszym masom społeczeństwa własnego lokalu mieszkalnego: pod koniec lat 70. do użytku oddawano około 250–280 tys. mieszkań rocznie (obecnie około 30%–50% tej liczby).

Warto jednak pamiętać, że dostępność mieszkań była zróżnicowana w zależności od grupy zawodowej – o ile zwiększająca się powszechność mieszkań była odczuwalna przez ogół Polaków, o tyle standard mieszkań czę-

Wykres 1: Liczba mieszkań oddawanych do użytku, średnia roczna



Źródło: GUS 2003

² M. Księżopolski (1999) wskazał na „socjalistyczny” model polityki społecznej, przypominając również określenia B. Deacona (1993), który model ten określił mianem „państwowo-kolektywistycznego” czy „biurokratyczno-kolektywistycznego”.

sto zależało od wykształcenia. Na przykład w 1965 roku około 24% mieszkań inteligencji było przeludnionych, podczas gdy odsetek ten dla robotników niewykwalifikowanych wynosił 82% (wykwalifikowanych: 71%). W 1980 roku udział przeludnionych mieszkań inteligentnych spadł do 3,4%, a w przypadku robotników niewykwalifikowanych wyniósł 38% (Wojciechowska 1987). Co więcej, istotne jest, że mimo tak wysokiej liczby nowopowstałych mieszkań, około 1,25 mln rodzin nie posiadało mieszkania w 1988 roku (Jarosz 2007).

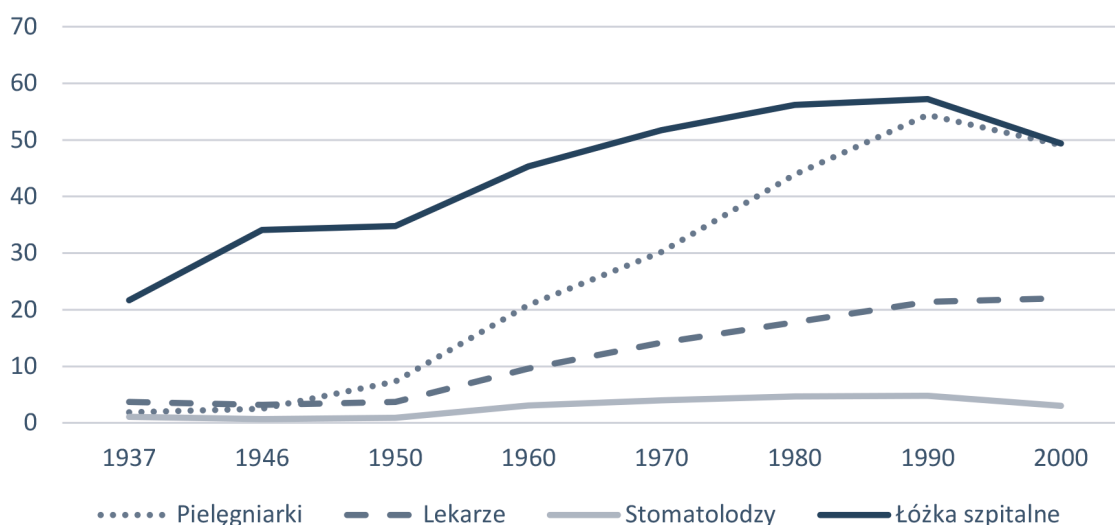
Zbliżoną dynamikę można było zaobserwować w odniesieniu do innych dóbr trwałego użytku, przy czym w większości przypadków można było mówić o mniejszych różnicowaniach. Wyjątkiem było posiadanie samochodu. Odsetek inteligentnych gospodarstw domowych posiadających samochód wzrósł z 12% do 57% między 1965 i 1980 rokiem, tymczasem wśród robotników niewykwalifikowanych analogiczne wskaźniki wyniosły 1,1% i 2,9%. W przypadku gospodarstw domowych robotników wykwalifikowanych było to 2,7% (1965) i 16,6% (1980) (Wojciechowska 1987).

Jednocześnie bardzo dynamicznie, w porównaniu do okresu międzywojennego, rozszerzono też bazę instytucjonalną służby zdrowia, zwiększyła się również liczebność personelu medycznego. Do połowy lat 70. XX wieku właściwie wszystkie grupy społeczne zostały objęte opieką medyczną (Frąckiewicz-Wronka 2001).

Z finansowego punktu widzenia zmiany oznaczały odejście od metody ubezpieczeniowej i przejście do metody zaopatrzeniowej, z organizacyjnego zaś stworzenie monopolu państwa w świadczeniu usług medycznych. W praktyce jednak służba zdrowia pozostawała silnie biurokratyzowana i niedofinansowana, przez co funkcjonowała w selektywny sposób.

Spadły wskaźniki analfabetyzmu, zwiększyła się mobilność społeczna – ludność masowo migrowała ze wsi do miast, wiele osób mogło ukończyć edukację na wyższym szczeblu i rozpocząć karierę zawodową na wysokich stanowiskach, co wcześniej było niemal nie do osiągnięcia. Szczególnie zauważalny był wzrost liczby studentów, zwłaszcza przy utrzymującej się względnie stabilnej liczbie uczelni wyższych. Między rokiem 1945 i koń-

Wykres 2: Liczba personelu medycznego i łóżek szpitalnych przypadających na 10 tys. osób, 1937–2000



Źródło: GUS 2003, opracowanie własne

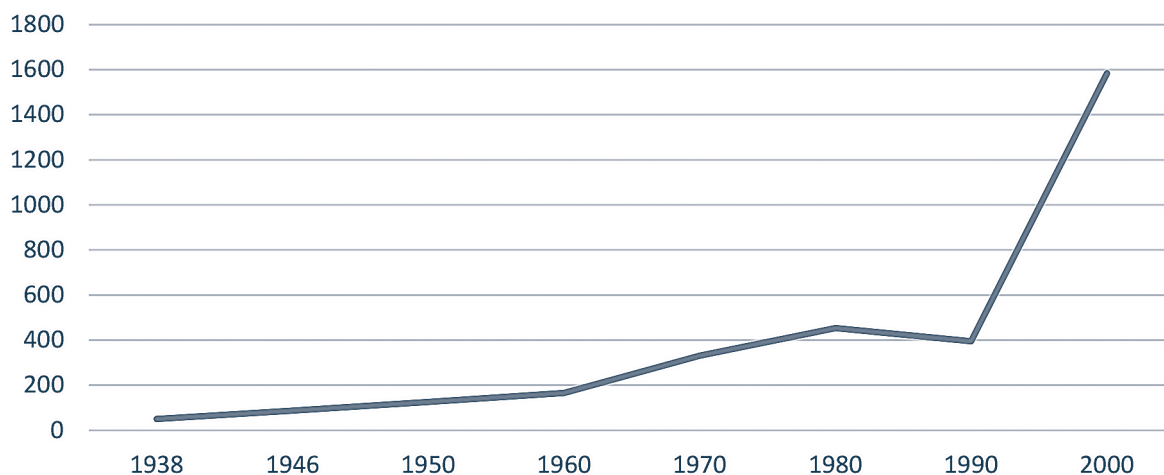
cem analizowanego okresu liczba wykładowców wzrosła z około 9 tys. do około 59 tys. Z punktu widzenia potrzeb gospodarki socjalistycznej istotny był wzrost specjalistów o umiejętnościach technicznych. Odbiciem tych potrzeb, wynikających z industrializacji, było zwiększenie roli studiów technicznych (około 1/3 ogółu studentów w latach 80.), przy jednoczesnym pozbawianiu uniwersytetów tych kierunków i przenoszeniu ich na politechniki. Wreszcie, specyfiką tego okresu była feminizacja studiów wyższych – podczas gdy w latach 50. kobiety stanowiły około 1/3 liczby wszystkich studentów, w latach 80. ich udział wzrósł już do niemal 2/3 (Popiński 2007).

Zarazem, po krótkim i nieudanym eksperymencie z przekazaniem odpowiedzialności za zarządzanie świadczeniami krótkookresowymi związkom zawodowym, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przejął zasadniczą większą część zadań. W latach 50. i 60. dokonywano wielu doraźnych zmian dotyczących zwłaszcza wysokości świadczeń emerytalnych, które powodowały silne zróżnicowanie wewnątrz systemu ubezpieczeń społecznych. Począwszy od lat 70. działania władz socjalistycznych miały dwa zasadnicze cele: pod-

wyższanie najniższych świadczeń (które były przyczyną ubóstwa wśród najstarszych emerytów i rencistów) i zmniejszanie wysokości najwyższych świadczeń, co było powodowane ograniczaniem kosztów funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych. Od końca lat 70. zaczęto stosować wcześniejsze emerytury, aby w ten sposób łagodzić presję podażową na rynku pracy. Doraźność tego typu działań spowodowała, że zwłaszcza wśród emerytów pojawiły się istotne różnice dochodowe (tzw. portfele) (Polakowski 2010).

Polityka społeczna była istotnym narzędziem legitymizacji systemu socjalistycznego. Wyraźnie było to widać w przypadku zasiłku wychowawczego, wprowadzonego na skutek przedstawienia postulatów sierpniowych (wrócimy do tej kwestii w części poświęconej emancypacji kobiet). Podobną rolę odgrywały wcześniejsze emerytury – dotyczące ich regulacje pojawiły się na początku lat 80., kiedy system dramatycznie tracił poparcie polityczne. W rezultacie tego procesu kolejne grupy zawodowe, poczynając od pracowników przemysłu ciężkiego, uzyskały prawo do wcześniejszej emerytury. Warto przy tym przypomnieć, że zrealizowało się ono dopiero na początku lat 90.

Wykres 3: Liczba studentów 1938–2000, w tysiącach



Źródło: GUS 2003

Dochody i wydatki jednostek i gospodarstw domowych – obraz mniej optymistyczny

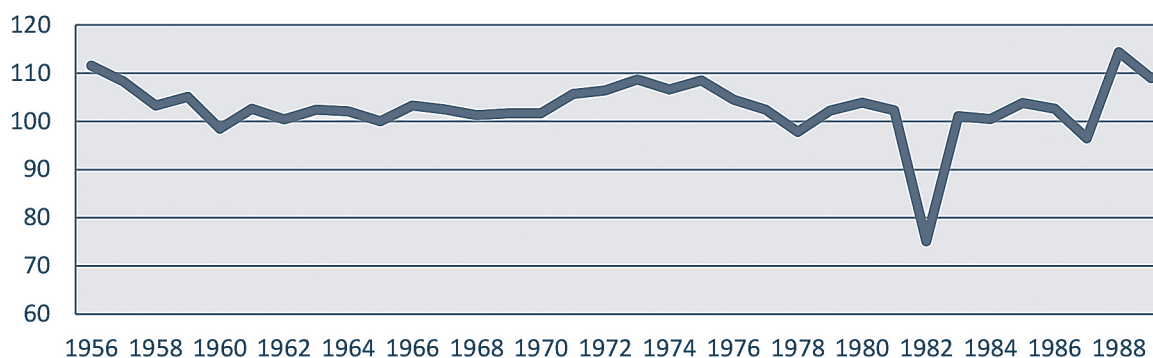
Dynamika realnych wynagrodzeń netto od 1956 roku wskazuje, że mimo zmian politycznych i fluktuacji gospodarczych, wzrost wynagrodzeń był względnie niewielki, tym niemniej, z wyjątkiem kilku lat, stały. Ciekawą kwestią, związaną z międzysektorową regulacją wynagrodzeń, było zróżnicowanie przeciętnych płac. Polski rynek pracy wyglądał na tym tle wyjątkowo niekorzystnie w ujęciu międzynarodowym.

Występowała również spora rozpiętość płac. Jeśli za 100 przyjmujemy płace w silnie sfeminizowanym przemyśle włókienniczym, to okaże się, że wynagrodzenia w górnictwie w porównaniu do tego poziomu były o 81% wyższe (=181) w latach 1971–1973. Krajami o zbliżonej rozpiętości płac było ZSRR (180) i Węgry (162). W większości gospodarek kapitalistycznych rozpiętości międzysektorowe były znacznie niższe, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych. Jeśli zaś chodzi o relacje płac godzinowych wedle zawodów, gdzie punktem odniesienia było wynagrodzenie tkacza, w Polsce wynagrodzenia robotników niewykwalifikowanych należały do najniższych w krajach europejskich. W połowie lat 80. różnice te uległy zwiększeniu we wszystkich

państwach socjalistycznych – w Europie Zachodniej uległy zaś zmniejszeniu (IPiSS 1988).

Jak podkreśla L. Beskid (1972), dynamika kosztów utrzymania falowała między połową lat 50. i końcem lat 60. Oznaczało to, że raz rosła szybciej dla gospodarstw domowych o niższych dochodach, zaś w innych podokresach dla gospodarstw domowych o wysokich dochodach. Z kolei jeśli chodzi o zróżnicowanie dochodów na krańcach dystrybucji, w analizowanym okresie zauważalny był spadek nierówności do początku lat 60. i ponowny ich wzrost do końca lat 70. (przy czym nie był to powrót do początkowego poziomu). Jednocześnie, jeśli chodzi o redukcję zróżnicowania płac netto pracowników fizycznych, w większym stopniu miało na nią wpływ ograniczanie dynamiki wzrostu wynagrodzeń najlepiej zarabiających robotników, a nie podnoszenie najniższych pensji. Zarazem z punktu widzenia redystrybucji progresywność ówczesnych podatków była zorientowana na średnie dochody, nie zaś na najwyższe (Beskid 1972). Współczynnik Giniego dla końca lat 60. był szacowany na 0,25 dla ogółu populacji pracowników i był wyższy dla pracowników umysłowych, niższy zaś

Wykres 4: Dynamika realnych wynagrodzeń netto, 1956–1989 (poprzedni rok = 100)



Źródło: GUS 2003

dla pracowników fizycznych. Wynikało to ze względnie wyższych zarobków pracowników umysłowych.

Istotne z perspektywy stratyfikacyjnej wnioski przynoszą badania z pierwszej połowy lat 70., które wskazują, że najsilniej na zróżnicowanie dochodów na osobę w gospodarstwach domowych wpływało wykształcenie głowy gospodarstwa domowego i liczba osób nieaktywnych zawodowo zamieszkujących to gospodarstwo. Fakt zatrudnienia w innych niż przemysł, budownictwo czy rolnictwo gałęziach gospodarki również negatywnie wpływał na dochody gospodarstw domowych (Beskid 1977).

Dostępne dane empiryczne wskazują, że uprawnienia socjalne w okresie PRL, wyrażające się w kryteriach dostępu, hojności świadczeń czy jakości usług, były ograniczone nie tylko w porównaniu do krajów skandynawskich, ale też niektórych krajów socjalistycznych (Czechosłowacja, Węgry, NRD). Jeśli przyjmiemy za syntetyczną miarę strukturę spożycia finansowanego z dochodów z pracy i funduszy spożycia społecznego, udział tych ostatnich jest względnie niewysoki dla roku 1969.

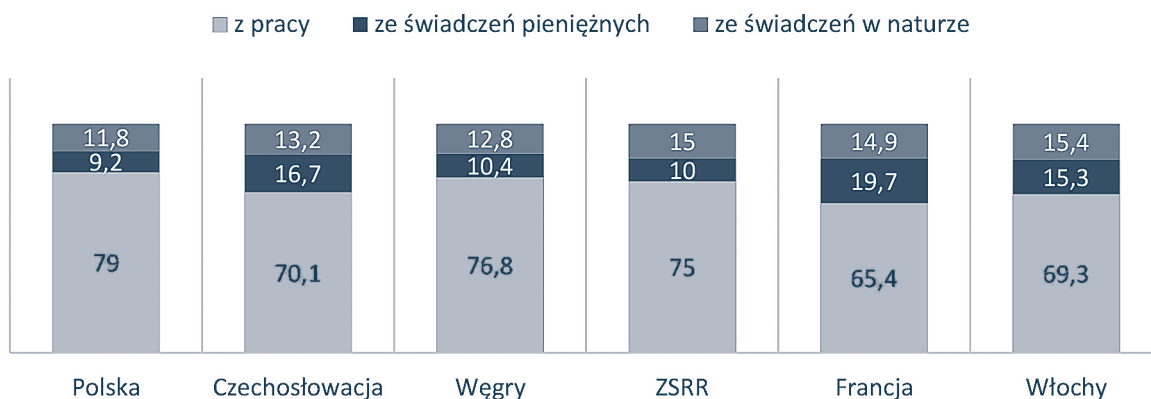
Co ważniejsze, udział świadczeń w naturze również należał do najniższych w krajach socjalistycznych. Oznacza to, że w Polsce tego

okresu dochody z pracy stanowiły zasadnicze źródło finansowania konsumpcji. Jednocześnie warto podkreślić, że choć udział płac w dochodzie narodowym w Polsce wzrósł między 1972 a 1979 rokiem z 39% do 48,2%, to i tak wartość tego wskaźnika była niższa niż we wszystkich krajach Europy Zachodniej (z wyjątkiem Grecji). W krajach nordyckich wahał się on od około 60%–67% na początku analizowanego okresu, by wzrosnąć do 70% w Norwegii na końcu dekady.

Na podstawie danych empirycznych można stwierdzić, że wydatki publiczne na świadczenia społeczne były w Polsce okresu PRL względnie niskie, głównym zaś motorem ich wzrostu były wydatki na cele emerytalno-rentowe. Jak można zauważyć, udział wydatków na świadczenia pieniężne w dochodzie narodowym, zwłaszcza w porównaniu do Czechosłowacji, utrzymywał się na niskim poziomie. Dotyczyło to zwłaszcza wydatków na politykę rodzinną.

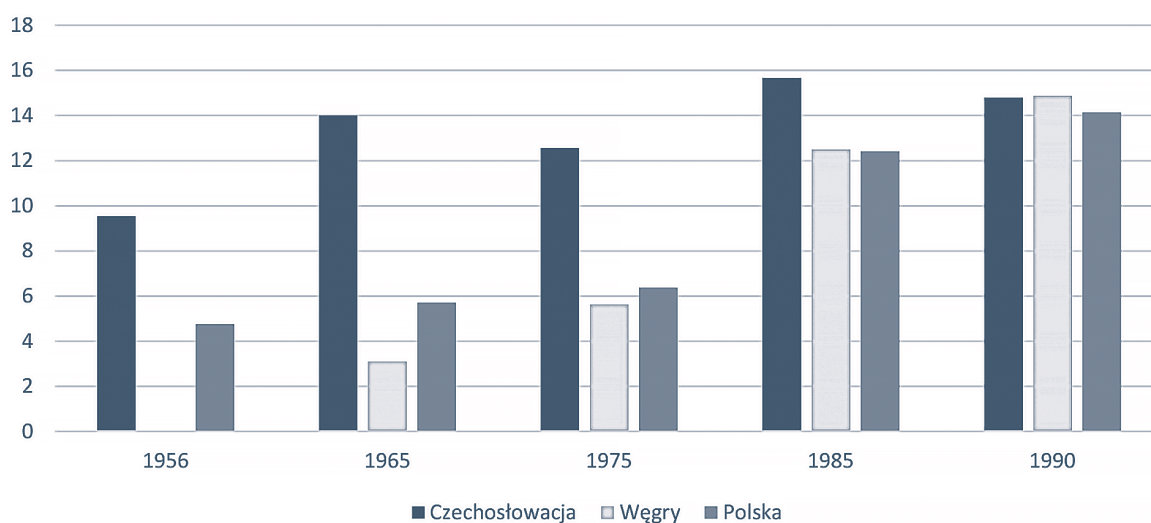
Co ciekawe, rola dochodu, jako społecznie postrzeganego wyznacznika zróżnicowania społecznego, była silna zarówno na początku lat 60. jak i w połowie lat 70. Badanie OBOP z tego okresu pokazuje, że sytuacja dochodowa była wskazywana jako najsilniejszy wyznacznik podziałów społecznych. Co istotne, respondenci w 1974 roku w większym stop-

Wykres 5: Udział różnych źródeł w spożyciu ogółem, 1969



Źródło: IPISS 1975

Wykres 6: Wydatki na świadczenia pieniężne jako proporcja Dochodu/Produktu Krajowego



Źródło: Ingłot 2008, dla Węgier od 1985 PKB

niu niż w roku 1961 skłonni byli przyznać, że ich sytuacja społeczno-dochodowa jest wyznacznikiem ogólnego zróżnicowania. Niemal 82% respondentów wskazało, że losy dziecka zależą od zamożności rodziców.

Lata 80., zwłaszcza w stosunku do poprzedniej dekady, oznaczały istotny regres z systemowego punktu widzenia. Prezentujemy w tej części wiele danych z tego dziesięciolecia, ponieważ w znacznym stopniu wpłynęło ono na sytuację po 1989 roku. Jak podkreśla H. Góralska (1988), spadek poziomu życia w latach 80., zwłaszcza na samym ich początku, byłby znacznie wyższy, gdyby nie dostosowanie po stronie pracowników, którzy zasadniczo wydłużyli swój czas pracy i otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie w postaci nadgodzin. Zarazem w połowie lat 80. utrzymywały się tendencje zróżnicowania wynagrodzeń z wcześniejszego okresu. Najlepiej wynagradzani byli pracownicy umysłowi sektora produkcji materialnej, następnie pracownicy fizyczni (robotnicy) zatrudnieni w tym sektorze. Pracownicy umysłowi sektora nieprodukcyjnego (np. oświata czy służba zdrowia) i robotnicy pracujący w tym sektorze byli wynagradzani najgorzej.

Uderzającym problemem lat 80. był wzrost niedostatecznych dochodów w stosunku do ponoszonych bieżących wydatków (Góralska 1984). Grupą gospodarstw, w których ten niedostatek był najdotkliwszy, były gospodarstwa domowe emerytów i rencistów (co ciekawe, na poziomie dyskursu kwestia ubóstwa emerytów pojawiła się ponownie dekadę później, mimo ograniczonych przesłanek empirycznych). W przypadku osób o najmniejszych dochodach z tej grupy w 1974 roku relacja wydatków do dochodów (100) wynosiła 113,7, aby następnie wzrosnąć do 149,8 w 1983 roku i wynieść 145,3 w 1986. W przypadku pracowniczych gospodarstw o najniższych dochodach stosunek wydatków do dochodów wyniósł odpowiednio 103,1 w 1974 roku, 133,1 w 1983 roku i 129,1 w roku 1986. Głównym źródłem pokrycia tego negatywnego salda było konsumowanie oszczędności, ale w znacznie większym stopniu pomoc od krewnych i znajomych. W 1986 w gospodarstwach domowych najuboższych emerytów, tego typu pomoc stanowiła niemal 21% dochodów. Dla porównania w 1974 roku było to około 10,4%. W gospodarstwach pracowniczych o najniższych dochodach wskaźnik ten wyniósł 14,2%.

W 1982 roku dochód na głowę w gospodarstwie domowym poniżej 50% średniej otrzymywały następujące odsetki grup społecznych: inteligencja i urzędnicy – 3,8%, kadra kierownicza – 4,2%, specjaliści – 0,6%, robotnicy niewykwalifikowani – 9,6%, robotnicy rolni – 27,3%.

Również H. Domański (1987) podkreślał, że poczynszy od lat 70. polska struktura społeczna zaczęła przypominać te zidentyfikowane w krajach zachodnich, czyli takie, w których wynagrodzenia silnie odwzorowują specjalizację (specjaliści zarabiają więcej niż pracownicy fizyczni). Zróżnicowanie to zaczęło być widoczne także w badaniach prestiżu poszczególnych grup – pracownicy fizyczni utracili w pewnym stopniu swój prestiż, natomiast wzrósł społeczny prestiż specjalistów.

Wbrew oficjalnym deklaracjom, przez cały okres PRL występowało zjawisko ubóstwa. Nasiliło się ono szczególnie w pierwszej po-

łowie lat 80. W 1982 roku aż 25,1% osób z pracowniczych gospodarstw domowych posiadało dochód poniżej poziomu minimum socjalnego. Jeśli mowa o perspektywie spożycia w odniesieniu do minimum socjalnego, to do tej kategorii należało aż 28,1% osób (Górska 1988).

Z tej perspektywy ważne jest, że wbrew oficjalnym deklaracjom władz, istotną rolę pełniła opieka społeczna. Jak podkreśla D. Zalewski (2005), opieka społeczna daleka była od udzielania wyjątkowo świadczeń rzeczowych. Szczególnym momentem był przywoływany tutaj początek lat 80., zwłaszcza okres stanu wojennego. W 1982 roku ponad 1,6 mln Polaków skorzystało ze świadczenia pieniężnego opieki społecznej. Tak duża rola świadczeń z tego tytułu potwierdza argument o niewystarczającym poziomie innych świadczeń, zwłaszcza emerytalno-rentowych.

Socjalna funkcja zakładów pracy

Jak już wspomnieliśmy, praktyka polityki społecznej okresu PRL odbiegała od deklaracji o zapewnieniu względnie uniwersalnego systemu. Wynikało to w dużej mierze z przypisania znaczącej roli w realizacji poszczególnych programów polityki społecznej zakładom pracy. W rezultacie to zasobność zakładu pracy i sprawność jego kierownictwa w konkuroowaniu o ograniczone zasoby, determinowały zakres tej polityki i jej dostępność dla pracowników. Badania tego typu infrastruktury w dużych zakładach pracy z połowy lat 70., a zatem z okresu szczytu gierkowskiej modernizacji, obrazują skalę dysproporcji w dostępności i powszechności świadczeń i usług w ramach polityki społecznej.

W skład infrastruktury społecznej zakładów pracy wchodziły rozwiązania dotyczące oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem oraz osobami starszymi, sportu i turystyki, wypoczynku oraz żywienia zbiorowego. Zasadniczym elementem tej infrastruktury były świadczenia rzeczowe, przy czym ogólne nakłady istotnie rosły wraz z wielkością zakładu pracy. Zróżnicowanie z punktu widzenia wielkości zakładu pracy dotyczyło także bezpłatnego pakietu dostępnych usług, jak i dopłat z zakładu pracy do usług odpłatnych – rosły one wraz z zatrudnieniem. Można zatem stwierdzić, że zagęszczenie infrastruktury było największe w regionach o najczęstszym występowaniu

dużych zakładów pracy – należały do tych regionów województwo katowickie i miasto stołeczne Warszawa. Co ciekawe, wewnątrz województwa katowickiego rozkład dużych zakładów pracy był względnie równomierny.

Jak podkreślają R. Jaworek i A. Wiktorow (1975), wpływ infrastruktury socjalnej zakładów pracy na całość systemu lokalnej polityki społecznej, zależał od wielkości danej miejscowości. Na przykład w przypadku większych miast (powyżej 250 tys. mieszkańców), infrastruktura ta pełniła rolę komplementarną do infrastruktury miejskiej, podczas gdy w mniejszych ośrodkach, zwłaszcza względnie niedawno ustanowionych, była ona jedyną dostępną infrastrukturą socjalną. W większych miastach komplementarne usługi socjalne dotyczyły usług rzadko dostępnych – takich jak wypoczynek czy turystyka. Prowadziło to do wielu terytorialnych nierówności w dostępie do usług socjalnych.

Do funkcji socjalnych dużych zakładów pracy wliczano szkolnictwo zawodowe. Co interesujące, kursy były w większym stop-

niu dostępne w średnich miejscowościach, w mniejszym zaś w małych. Najwięcej uczniów i kursantów w stosunku do liczby zatrudnionych zidentyfikowano w przemyśle chemicznym (99 osób na 1000 zatrudnionych), najmniej zaś w przemyśle lekkim (23 osoby na 1000 zatrudnionych). Szkolnictwo zawodowe było najbardziej rozbudowane w małych miastach, natomiast w przypadku kursów zawodowych były one najbardziej dostępne w większych miejscowościach.

Zasadnicza większość dużych zakładów pracy posiadała domy wczasowe, przy czym najwięcej miejsc na 1000 pracowników przypadało w przemyśle maszynowym (54 miejsca na 1000 pracowników). Największe możliwości skorzystania z tej formy wypoczynku istniały w miastach średnich, najmniejsze zaś w miastach małych. Co ciekawe, gdy mowa o infrastrukturze opiekuńczej, dominował pogląd, że nie powinna ona być zlokalizowana przy zakładzie pracy, lecz w pobliżu miejsca zamieszkania.

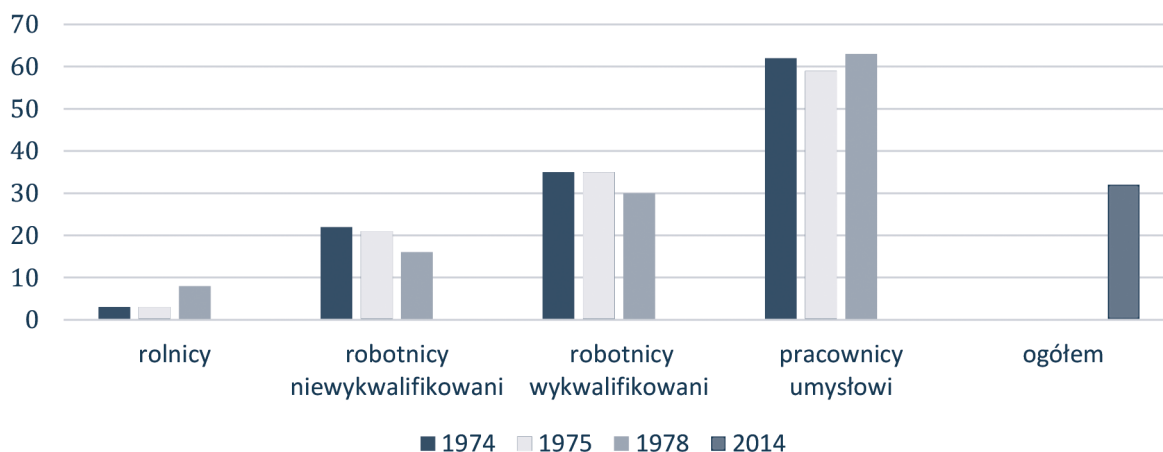
Studium przypadku – wyjazdy wakacyjne

Jednym z często przywoływanym powszechnych instrumentów socjalistycznej polityki społecznej były zorganizowane wyjazdy wakacyjne. Jak wskazują dane z badań przeprowadzonych na reprezentatywnej próbie Polaków w roku 1978, zorganizowane wyjazdy wypoczynkowe były domeną mniejszości, a taka forma wypoczynku była znacznie częściej wykorzystywana przez pracowników umysłowych. Patrząc na ten problem z szerszej perspektywy, trzeba zauważyć, że to właśnie pracownicy umysłowi korzystali najczęściej z jakiejś formy wyjazdów wakacyjnych. Zarazem, tak jak i w przypadku

innych aspektów polityki społecznej PRL, bardzo silnie rysował się podział miasto-wieś. Jednocześnie według oficjalnych statystyk, 4,4 miliona Polaków skorzystało z wczasów pracowniczych (Wiśniewska 1985). Wykres 7 przedstawia odsetki poszczególnych szerokich grup zawodowych, które korzystały z wypoczynku wakacyjnego w 1978 roku.

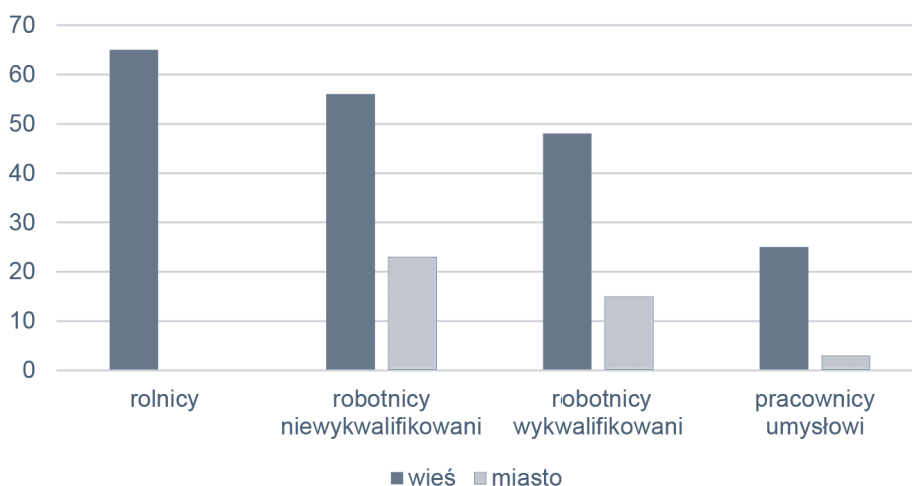
Jeszcze ciekawsze są wskazania odnoszące się do braku wyjazdu w ciągu całego życia. Okazuje się, że przeciętny około 30 lat realizacji socjalistycznego modelu polityki społecznej połowa robotników nigdy nie miała

Wykres 7: Jaki odsetek respondentów skorzystał ze wyjazdu wakacyjnego?



Źródło: OBOP 1978, CBOS 2015

Wykres 8: Odsetek respondentów, którzy nigdy nie wyjechali na wakacje, 1978



Źródło: OBOP 1978

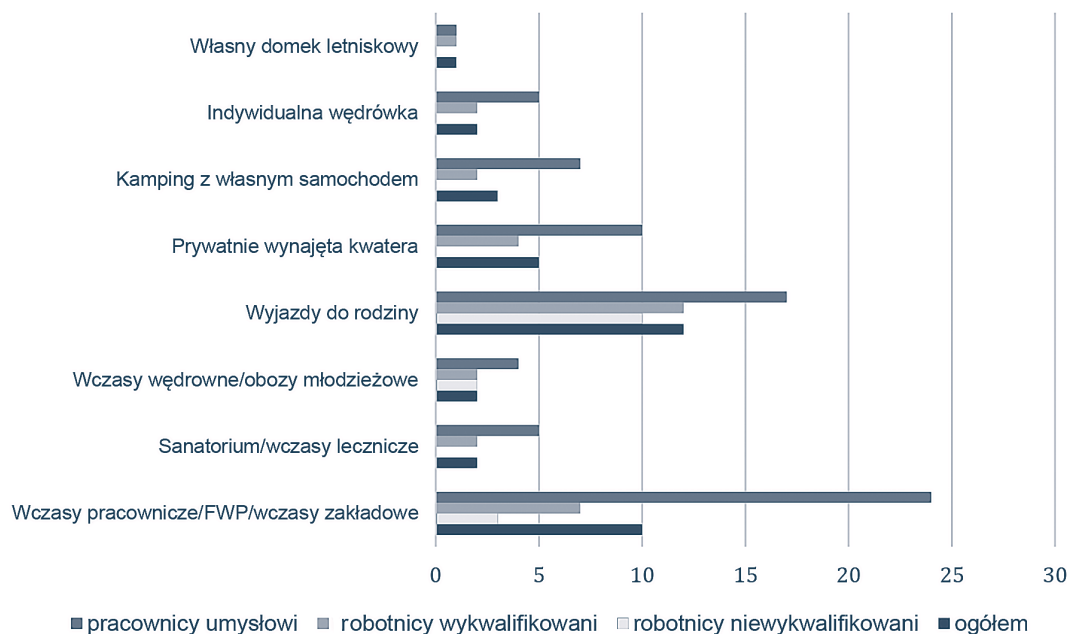
okazji wyjechać na wakacje dłuższe niż siedem dni. Odsetek wskazań wśród pracowników umysłowych był znacznie niższy, tym niemniej aż 25% pracowników umysłowych zamieszkujących wieś nigdy nie skorzystało z wyjazdu na wakacje.

Przyjrzyjmy się teraz konkretnym formom wypoczynku. Jak się okazuje, to wypoczynek u innych członków rodziny był najpopularniejszą formą spędzania czasu poza miejscem zamieszkania. Dopiero na drugim miejscu (10% wskazań) znajdują się wczasy zorganizowane przez zakład pracy lub Fundusz Wczasów Pracowniczych. Uderzające jest, że z tej formy wypoczynku korzystało

względnie dużo pracowników umysłowych, zaś ponad ośmiokrotnie mniej robotników niewykwalifikowanych.

W pewnym sensie powraca tutaj kwestia „roszczeniowej postawy” Polaków. Warto przypomnieć, że socjalistyczna polityka zaspokajała w zasadniczej mierze podstawowe potrzeby (takie jak opieka zdrowotna). Inne, bardziej wyszukane czy też wyspecjalizowane potrzeby były realizowane w selektywny sposób, a dostęp do nich był uwarunkowany statusem danej osoby w socjalistycznym społeczeństwie.

Wykres 9: Uczestnictwo w poszczególnych formach wypoczynku, według dużych grup zawodowych



Źródło: OBOP 1978

Emancypacja czy pozorna emancypacja?

Wciąż nie do końca rozstrzygnięte pozostają spory dotyczące oceny okresu PRL dla emancypacji kobiet. Z jednej strony, wiele badaczek feministycznych wskazuje na znaczne pogorszenie się ogólnej sytuacji kobiet po upadku PRL, z uwagi na szeroko zakrojone procesy remaskulinizacji sfery publicznej, retradycjonalizacji społecznej roli kobiet i refamilizacji polityki rodzinnej (Nowakowska 1997, Renne 1997, Titkow 1993). W sferze praw reprodukcyjnych autonomię kobiet ograniczono wraz z wprowadzeniem restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej w roku 1993, której kształt potwierdził Trybunał Konstytucyjny w 1997, co wywołało szeroko zakrojoną mobilizację środowisk feministycznych. Drugi nurt zmian wpływających na ekonomiczną autonomię kobiet wiązał się z wycofywaniem się państwa z finansowania i organizacji usług oraz świadczeń z zakresu polityki społecznej, w tym z polityki wspierania pracy zawodowej kobiet.

I choć atakowi na prawa reprodukcyjne towarzyszyła mobilizacja budzącego się ruchu kobiecego w Polsce (Fuszara 1991), po roku 1989 proces wycofywania się państwa z polityki społecznej nie spotkał się ze sprzeciwem większości kobiet. Jak podkreśla wielu badaczy, było to również rezultatem *pozornej* emancypacji w czasie PRL. Zjawisko to zbadana na początku lat 90. Dorothy Sheridan z Uniwersytetu Sussex. W artykule opublikowanym w 1992 roku w „Women’s Studies International Forum” Sheridan przedstawiła raport z badań i wywiadów przeprowadzonych wśród kobiet w ówczesnej Czechosłowacji, na Węgrzech, w byłym NRD i w Polsce. Na podstawie wyników badań autorka ta określiła politykę rządów socjalistycznych w Europie Wschodniej jako „pseudoemancypację”³.

Dlaczego „pseudo”? Mobilizowane do pracy zarobkowej kobiety były bowiem gorzej wy-

³ Część dyskusji w tym i następnym akapicie została ujęta w analizie D. Szelewy pt. *Gender w polityce społecznej: teoria i praktyka*, Fundacja im. Friedricha Eberta i Fundacja ICRA, Warszawa 2012.

nagradzane, a jednocześnie dźwigały nadal główny ciężar opieki nad dzieckiem i prac domowych, stając się ofiarami szczególnie uciążliwej wersji „podwójnego obciążenia” domem i pracą (*double burden*). Z jednej strony, system programów wsparcia rodziny, często oferowanych przez zakłady pracy, znacznie podniósł ogólny dostęp ludzi do usług i świadczeń społecznych. Z drugiej strony, trudno powiedzieć, na ile władzom PRL zależało na transformacji mechanizmów społecznych dyskryminujących kobiety. Wbrew ogólnej opinii o dostępności usług opiekuńczych w czasie PRL do żłobków nigdy nie uczęszczało więcej niż 5% dzieci poniżej trzeciego roku życia, natomiast stopa uprzedzszkolnienia nie przekroczyła nigdy 50% (i to dla grupy wiekowej 3-6, dla dzieci w wieku 3-5 stopa uprzedzszkolnienia wynosiła poniżej 40%; kwestię tę rozwiemy poniżej).

Wynikać to może choćby z odmienności mechanizmu wprowadzania rozwiązań „emancypacyjnych”. Podczas gdy w krajach zachodnich ruch kobiecy i feministyczny wywalczył prawne gwarancje poszerzenia autonomii kobiet w wielu dziedzinach życia, w krajach za żelazną kurtyną równość płci została wprowadzona do prawodawstwa na wzór innych krajów bloku wschodniego, w warunkach braku demokratycznych mechanizmów podejmowania decyzji. Jacqueline Heinen (1997) przekonująco wskazuje na nieprzystawalność klasycznego hasła feministek zachodnich – „prywatne jest publiczne” – do kontekstu krajów postkomunistycznych: jak przekonuje badaczka, antyfeminizm Europy Wschodniej wynikał często z chęci „powrotu” do sfery prywatnej po latach socjalizmu, w którym prywatność nierzadko była terymem polityki władz publicznych.

Trudno tu o jednoznaczną ocenę, przede wszystkim z uwagi na niejednorodność okre-

su PRL, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do pracy zawodowej kobiet i ich roli reprodukcyjnej. Tematowi temu wciąż nie poświęcono dostatecznej uwagi, co szczególnie widać w przypadku opracowań o charakterze naukowym. Przeglądając politykę społeczną PRL pod kątem jej cech emancypacyjnych, możemy ogólnie wyróżnić pierwszy okres bezpośrednio po wojnie, określane jako „stalinowski” czy też okres „komunizmu”, drugi zamykający się w luźnych ramach lat 60. i 70., oraz trzeci schyłkowy okres PRL, rozpoczęty strajkami w Stoczni Gdańskiej i wzmocnieniem opiekuńczej roli kobiet na początku lat 80. przez wprowadzenie świadczenia pieniężnego towarzyszącego urlopowi wychowawczemu.

Zwłaszcza w początkowym okresie powojennym (PRL oficjalnie zaczyna się od 1952 roku), kobiety masowo weszły na rynek pracy i uzyskały nowe obszary autonomii, w tym finansowej, politycznej i obyczajowej (Fidelis 2010). Nowej władzy ludowej zależało przede wszystkim na mobilizacji zawodowej kobiet, jako zasobu siły roboczej niezbędnej do odbudowania kraju i wzmocnienia jego potencjału gospodarczego (również w kontekście rodzącego się „wyścigu” z Zachodem). Oprócz podjęcia pracy zawodowej, rolą kobiet było dostarczenie nowego pokolenia Polaków, innymi słowy, od kobiet oczekiwano wypełnienia zarówno funkcji produkcyjnej jak i reprodukcyjnej. Kilka dekad temu dążenie do połączenia tych dwóch ról mogło być postrzegane jako niemożliwe: obowiązujący przed II wojną światową wzorzec życia zawodowego i rodzinnego kobiet wykluczał często kontynuację pracy zawodowej w momencie pojawienia się dziecka (bądź wcześniej, kiedy kobiety wychodziły za mąż). Dlatego polityce wobec kobiet nastawionej na ich mobilizację w sferze zawodowej towarzyszył rozwój polityki społecznej umożliwiającej pracującej kobiecie macierzyństwo.

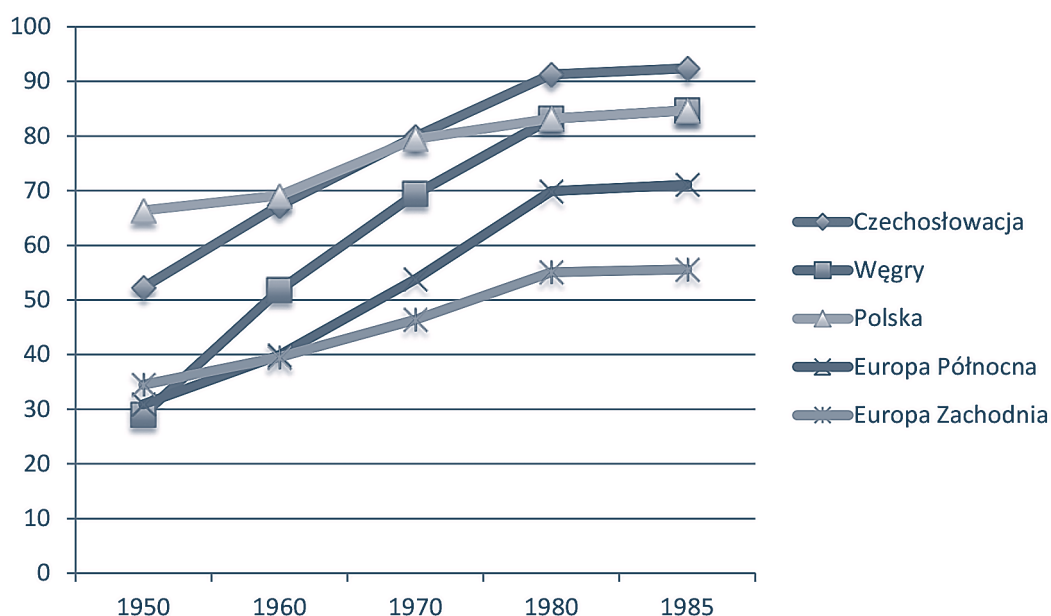
Rola kobiety przede wszystkim jako matki była często podkreślana, jednak w innej niż przed wojną patriarchalnej odstonie. Bezpośrednio po wojnie postępowano się więc często ideą neomatriarchatu (Stańczak-Wiślicz 2015). „Nowa kobieta” miała obowiązek reprodukcyjny, zwłaszcza w obliczu strat wojennych i w imię „bezpieczeństwa populacyjnego”, a wielodzietne matki honorowane były przez samego Bolesława Bierutą, który wręczał im specjalne ordery (*ibidem*). W latach 40. i 50. wzmocniono dwa filary polityki społecznej ukierunkowanej na zwiększenie aktywności zawodowej kobiet: urlopy i zasiłki związane z macierzyństwem, jak również usługi opiekuńcze. Długość urlopu macierzyńskiego ustanowiono początkowo na 12 tygodni, a wysokość przysługującego za okres urlopu zasiłku na poziomie 100% wysokości wynagrodzenia (Muszalski 1991). W roku 1948 wprowadzony został system zasiłków rodzinnych, a w 1954 urlop opiekuńczy (np. w przypadku choroby dziecka). Zakłady pracy zatrudniające kobiety, które łącznie posiadały co najmniej dziesięcioro dzieci, zostały zobowiązane do utworzenia żłobków fabrycznych.

W latach 50. dość dynamicznie rosła liczba żłobków – od 543 w 1950 roku do 947 w 1956, chociaż w skali całego kraju dostęp do tego rodzaju instytucji miało tylko 11% dzieci pracujących matek (czyli nie więcej niż 5% wszystkich dzieci w wieku żłobkowym).

Warto zwrócić uwagę, że na tle innych państw bloku socjalistycznego Polska wyróżniała się stosunkowo wysoką stopą aktywności zawodowej kobiet już w latach 50. Co ciekawe, kobiety, które miały już za sobą okres płodności, nie rezygnowały z aktywności zawodowej (dla porównania poziomów aktywności zawodowej kobiet w wieku 40-44 lat zob. wykres 10).

Bezpośrednio po II wojnie światowej nie można jeszcze mówić o możliwościach kontroli urodzeń czy korzystania ze środków antykoncepcyjnych (pigulka antykoncepcyjna pojawi się w Polsce z opóźnieniem i nie będzie powszechnie dostępna). Warto jednak zwrócić uwagę na przyjęcie liberalnego ustawodawstwa określającego dopuszczalność przerywania ciąży, nawet jeśli dopiero ponad dekadę od zakończenia wojny. To wówczas,

Wykres 10: Stopa aktywności zawodowej kobiet w wieku 40–44 lat



Źródło: Plomien 2004

w 1956 roku, w myśl ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, zalegalizowano aborcję ze względu na „trudne warunki życia kobiety ciężarnej” (Art. 1.1.1b)⁴. Z jednej strony, wprowadzenie możliwości przeprowadzenia tego zabiegu było wyrazem upodmiotowienia kobiet. Z drugiej zaś, jak przekonują badacze seksualności Polaków we wczesnych latach PRL, nowe prawo było reakcją na rosnącą liczbę poronień i odpowiadających im interwencji notowanych w szpitalach, do których zgłaszały się kobiety, często po próbie przerywania ciąży w nieodpowiednich warunkach (Kula 2012). Innym powodem była bardzo zła sytuacja materialna kobiet, które już posiadały dużo dzieci, w rodzinach, w których kolejne dziecko oznaczało np. deficyt opieki w stosunku do już posiadanych dzieci (Fidelis 2010).

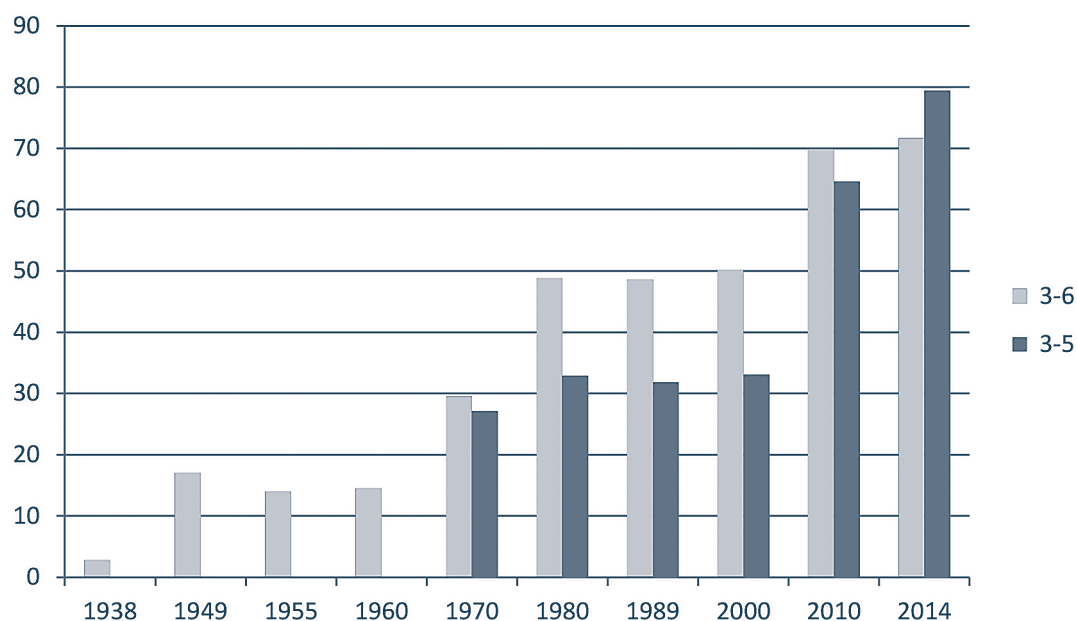
Pod koniec lat 60. i w latach 70. XX wieku w wielu krajach naszego regionu rządzący zaczęli częściowo wycofywać się z polityki mobilizowania kobiecej siły roboczej i (deklarowanej) równości płci. Pojawiały się elementy polityki typowo maternalistycznej, takie jak długie urlopy macierzyńskie, uzależnianie świadczeń od „jakości” macierzyństwa czy częściowe wycofywanie się z rozwoju usług opiekuńczych. Analizując zmiany w polityce rodzinnej na Węgrzech, amerykańska badaczka Lynne Haney (2002) interpretuje ten zwrot jako efekt wpływu psychologów dziecięcych, wskazujących na zasadniczą rolę matki dla prawidłowego emocjonalnego i fizycznego rozwoju małego dziecka. Inne interpretacje są nieco bardziej funkcjonalistyczne: zachęcanie kobiet do dłuższych przerw w pracy wiązało się również z wyhamowaniem tempa przyrostu naturalnego (Miltenyi 1983) czy ze zjawiskiem „ukrytego bezrobocia”. W Polsce wydłużono płatny urlop macierzyński do 16 tygodni (1972), wprowadzony został także

urlop wychowawczy: najpierw w wymiarze 12 miesięcy (1968), później wydłużony do trzech lat (1972). Prawo do urlopu miała przede wszystkim matka – dopiero od początku lat 80. ojciec mógł skorzystać z urlopu wychowawczego pod pewnymi warunkami (np. kiedy matka nie była w stanie wykorzystać tego uprawnienia). Wszystkie te zmiany podkreślały maternalistyczny kierunek zmian w polityce rodzinnej. Tendencja ta obecna była również w innych krajach bloku socjalistycznego: jako pierwsze wydłużoną opcję urlopu macierzyńskiego i nowy urlop dla matki opiekującej się małym dzieckiem w domu wprowadziły Węgry (1967), rząd w Czechosłowacji zdecydował się na to w 1970 roku.

W latach 80. w wielu krajach pozostających pod wpływem sowieckim nastąpiły ciężkie czasy kryzysu ekonomicznego, zaostrzające trudną sytuację rodzin w warunkach gospodarki niedoboru. W Polsce lata 80. rozpoczęły się strajkami w Stoczni Gdańskiej, następnie trudnymi latami stanu wojennego. Warto wspomnieć, że wśród 21 przyjętych postulatów sierpniowych treść postulatu 18. brzmiała: „wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka”. Dzięki temu wprowadzono zasiłek dla matek decydujących się na skorzystanie z – bezpłatnego dotąd – urlopu wychowawczego. Świadczenie tego rodzaju funkcjonowało już na Węgrzech i w Czechosłowacji, gdzie zostało ono wprowadzone odgórnie przez władze tych krajów jeszcze pod koniec lat 60. i na początku lat 70., prawie jednocześnie z ustanowieniem samego urlopu, o czym piszemy powyżej. Polska wersja tego świadczenia różniła się nie tylko (opóźnionym) momentem wprowadzenia i warunkami, jakie trzeba było spełnić, aby zostać jego beneficjentem. Podczas gdy na Węgrzech podstawowy zasiłek dostępny był dla wszystkich matek,

⁴ Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 roku o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. 1956 nr 12 poz. 61.

Wykres 11: Odsetek dzieci w wieku 3–6 i 3–5 lat uczęszczających do placówki wychowania przedszkolnego w latach 1938–2014



Źródło: opracowanie własne na podstawie Szelewa 2009 i GUS 2015

w Polsce zasiłek wychowawczy przysługiwał tylko matkom ubezpieczonym i spełniającym kryterium dochodowe (i tak jest do dzisiaj).

Tym samym pod koniec lat 80. Polska odbiegała od standardów polityki społecznej sprzyjającej ekonomicznej autonomii kobiet, jaka prowadzona była w innych państwach regionu. Oprócz niższych standardów w wysokości i dostępie do świadczeń pieniężnych, w Polsce bardzo słabo rozwijały się usługi opiekuńcze i centra wczesnej edukacji, tj. żłobki i przedszkola (patrz wykres 11 i tabela 1).

Jeśli chodzi o stopę uprzedzskolnienia, to dynamiczny rozwój wczesnej edukacji w Polsce zachodził w latach 60. i w latach 70. Jednak dopiero ponad dekadę po upadku PRL poziom objęcia dzieci w wieku przedszkolnym usługami wczesnej edukacji dosięga poziomu, jaki reprezentowały jeszcze przed upadkiem reżimów inne państwa socjalistyczne. Co więcej, dane dotyczące korzystania z przedszkoli zawyżały roczniki „zerówkowe” – w statystykach międzynarodowych, pokazujących poziom „uprzedzskolnienia”, najczęściej wskazuje się na dane dla Polski dla

dzieci w wieku 3–6 lat. Tymczasem, jeśli nie uwzględnimy sześciolatków, wówczas statystyki te wypadają jeszcze mniej korzystnie: w latach 80., okresie szczytowym, jeśli chodzi o powszechność edukacji przedszkolnej, tylko około 1/3 dzieci w wieku 3–5 lat chodziła do przedszkola.

Tabela 1: Odsetek dzieci objętych opieką żłobkową i przedszkolną w różnych krajach bloku socjalistycznego, 1989–1990

Kraj	Żłobki	Przedszkola
Polska	5,0	48,0
Rumunia	5,5	85,0
Węgry	8,6	86,0
Bułgaria	12,6	67,0
Czechosłowacja	16,0	90,0
Albania	21,0	71,0
NRD	80,0	90,0

Źródło: Makkai 1994

Jeszcze gorzej Polska wypadła na tle innych krajów, jeśli chodzi o dostęp do opieki żłobkowej: z wynikiem 5% Polska sytuowała się najniżej na liście krajów socjalistycznych, którą wieńczyła NRD, obejmując opieką żłobkową 80% dzieci w wieku 0–3 lat. Co prawda, inne kraje również odbiegały od

wysokiego standardu wyznaczonego przez NRD – na Węgrzech czy w Rumunii stopa uźłobkowania nie sięgała nawet 10%, jednak w większości innych krajów ze źłobków korzystało kilkanaście procent dzieci, czyli około trzy razy więcej niż w PRL.

Jeśli chodzi o przedszkola przyzakładowe, to zauważalna była ich koncentracja w mniejszych miejscowościach, zaś względnie mniejsza w największych ośrodkach. Podobnie jak w przypadku innych usług, najwięcej usług tego rodzaju było oferowanych w przemyśle ciężkim, chemicznym i w górnictwie. W przypadku służby zdrowia, najwięcej lekarzy przypadających na 1000 zatrudnionych występowało w „pozostałych resortach”, najmniej zaś w górnictwie. Żłobki, traktowane ówczesnie jako element służby zdrowia, oferowały więcej miejsc niż przedszkola: odpowiednio 42 tys. miejsc i 23 tys. miejsc w 1973 roku. Tak jak w przypadku przedszkoli, usługi te były względnie łatwiej dostępne w mniejszych miejscowościach, gdzie występowały duże zakłady pracy.

Kto zatem opiekował się dziećmi? W jakim stopniu państwo ludowe rzeczywiście zdejmowało ciężar opieki nad dziećmi z barków pracujących zawodowo kobiet? Po pierwsze, kobiety coraz częściej korzystały w pełni z urlopu wychowawczego, co znacznie przedłużało ich przerwę w pracy zawodowej: w latach 80. dziesięć razy mniej kobiet wracało do pracy zaraz po urlopie macierzyńskim, niż to miało miejsce w roku 1960. Po drugie, dzieci były pod opieką babć – w zależności od podokresów PRL, babcie (dziadkowie) opiekowały się od 20% do 50% małych dzieci, których matki pracowały zawodowo (Szelewa 2009). Po trzecie, rodzice dzielili się opieką, decydując się na pracę na zmiany, tak by dziecko pozostawało zawsze pod opieką jednego z rodziców, co skądinąd doprowadziło do nieco większego zaangażowania się ojców w opiekę nad dziećmi, zwłaszcza w latach 80.

Jednak rządzący nie inspirowali równego podziału obowiązków w rodzinie za pomocą konkretnych instrumentów polityki społecznej, tak jak miejsce zachodziło to od lat 70. w Szwecji. Z powodu braku zaangażowania państwa w organizację opieki nad dziećmi, specyficzny model polityki społecznej PRL jest często określany jako „prywatny” lub „domniemany” familializm (*implicit familialism, private familialism*) (Szelewa 2015, Szelewa i Polakowski 2008). Podobną kategorię postużył się Steven Saxonberg, który model polityki społecznej sklasyfikował jako domniemaną genderyzację (*implicit genderization*) z powodu pominięcia kwestii podziału ról w rodzinie (Saxonberg 2013), ponieważ pośrednio państwo socjalistyczne podkreślało rolę rodziny w odpowiedzialności za opiekę, a co za tym idzie składało ją na barki matek i babć. W związku z tym, opisywany szeroko w stosunku do Europy Wschodniej proces defamilializacji polityki społecznej w okresie socjalizmu państwowego w Polsce zachodził w ograniczonym stopniu. Co za tym idzie, odwrócenie tego procesu (czyli refamilializacja) na początku lat 90. oznaczała pogłębienie procesu prywatyzacji opieki. Po roku 1989 państwo wycofywało się z finansowania usług opiekuńczych, stąd spadek poziomu uźłobkowania z około 5% do 2%. Rzeczywiście, około 1/3 wszystkich miejsc w żłobkach uległa likwidacji, jednak proces ten w skali makro nie wydawał się znacząco wpływać na autonomię ekonomiczną kobiet. Innymi słowy, nie można, przynajmniej w odniesieniu do usług opiekuńczych, postużyc się dychotomią wskazującą na wysoki poziom degenderyzacji opieki za czasów PRL w opozycji do regenderyzacji tej sfery życia po roku 1989, ponieważ skala tego zjawiska na takie wnioski nie pozwalała. Co więcej, w ostatnich kilkunastu latach mamy do czynienia ze znacznym wzrostem dostępności wczesnej edukacji (od 2017 roku do miejsca w przedszkolu będą miały prawo

wszystkie dzieci od 3. roku życia). Dla porównania w czasach PRL do przedszkola chodziło średnio trzy razy mniej dzieci w wieku 3–5 niż obecnie.

Czy można zatem powiedzieć, że głosy o re-tradycjonalizacji roli kobiety w Polsce po 1989 roku są przesadzone? Zdecydowanie nie. Wychodząc poza analizę instytucjonalnych cech polityki społecznej i wnikając w sferę kulturowych wzorców ról wyznaczanych kobietom i mężczyznom w różnych sferach życia, mogliśmy zaobserwować zwrot w kierunku konserwatyizmu i falę antyfeminizmu, jaka przetoczyła się przez Polskę i inne kraje regionu w latach 90. i której echa wybrzmiewają do dziś. Jak już wspomnieliśmy, na początku lat 90. autonomia i ekonomiczna emancypacja kobiet oraz związana z nią polityka społeczna nie były w polu zainteresowania ani organizacji kobiecych, ani Kościoła katolickiego, ponieważ obie strony zaangażowane były w spór o prawa reprodukcyjne, przegrany przez środowiska progresywne po wprowadzeniu ustawy antyaborcyjnej. Można się zastanawiać, na ile zaangażowanie w spór dotyczący praw reprodukcyjnych w pewnym sensie wyparło walkę o zachowanie (istniejącej) infrastruktury opiekuńczej.

Należy również podkreślić, że podobnie, jak nie można traktować okresu PRL jako okresu jednorodnego pod względem rozwoju gospodarczego czy modelu polityki społecznej, nie jest również właściwa ocena jednako stosowana do wszystkich kobiet. Interesujący obraz pozycji kobiet w PRL pokazują studia z zastosowaniem wyników badań etnograficznych i perspektywy indywidualnych historii opowiedzianej przez kobiety, które żyły w czasach PRL (Mrozik 2011). Jak przekonuje Małgorzata Fidelis (2011), okres stalinowskiej opresji i ograniczania praw i swobód obywatelskich był również okresem intensywnej industrializacji, przemieszczania się młodych kobiet ze wsi do miast. Tam znajdowały pra-

cę stanowiącą odtąd źródło ich zdobywanego samodzielnie dochodu. W zakładach pracy, w mniejszych społecznościach, nawet w strukturach partyjnych czy jako członkinie reżimowych organizacji kobiecych, wiele kobiet znajdowało miejsce do wykazania się inicjatywą bądź do spełnienia zawodowego i społecznikowskiego.

Obok kobiet, które współpracując często z reżimem zajmowały ważne stanowiska i miały wpływ na PRL-owską rzeczywistość, coraz częściej tematem opracowań stają się relacje kobiet związanych z opozycją i działalnościami podziemną Solidarności (Penn 2003). Dobrym, choć nienaukowym, przykładem alternatywnego spojrzenia na PRL jest książka biograficzna Danuty Wałęsy, opisująca jej doświadczenie macierzyństwa i małżeństwa w rodzinie opozycjonisty (Wałęsa 2011). Wymienione opracowania stanowią nadal wyjątek na tle studiów stawiających w centrum analizy historycznej wielkie procesy polityczne, skupiające się na ewolucji i transformacji gospodarki centralnie planowanej lub na biografiami męskiej, a więc najbardziej widocznej, grupy osób, które współtworzyły bądź reżim PRL, bądź opozycję antykomunistyczną. Perspektywa kobieca, czy ogólnie perspektywa gender w badaniach nad polityką społeczną w PRL, powinna być wykorzystana do zbadania różnorodności biografii kobiet i mężczyzn, np. z uwzględnieniem alternatywnych kanałów zdobywania niezbędnych artykułów konsumpcyjnych w warunkach gospodarki niedoboru i „społeczeństwa kolejki” (Mazurek 2010), w których to kobiety uczestniczyły czasem nawet bardziej intensywnie niż mężczyźni. Brakuje opracowań dotyczących sytuacji rodzin w mniejszych miastach, gdzie braki w zaopatrzeniu były bardziej dotkliwe niż w większych miastach, podobnie jeśli chodzi o emancypację kobiet wiejskich.

Kwestie te z pewnością nie pozostaną rozstrzygnięte. Ale jeśli chodzi o pozytywny

wpływ postaw wobec pracy zawodowej kobiet, to daje się zauważyć wpływ wzorców zatrudnienia w czasach PRL na obecne postawy Polek względem pracy zawodowej. Analizując wzorce zatrudnienia kobiet w krajach postkomunistycznych, w tym w Polsce, łatwo zauważyć choćby przywiązanie kobiet do pracy na pełen etat: w Polsce tylko 10% kobiet pracuje w niepełnym wymiarze godzin, podczas gdy średnia dla OECD to 25%. Nawet jeśli ogólna stopa zatrudnienia kobiet (i mężczyzn) w Polsce jest o kilka punktów procentowych niższa niż średnia europejska

(kobiety w 2015 = Polska: 56,4%; UE: 60,4%), wielu analityków wskazuje na pracę w pełnym wymiarze godzin jako bardziej korzystną dla kobiet, wysokości ich pensji i emerytur. Zarazem w obliczu nikłego w Polsce wsparcia państwa dla pracujących kobiet, uderza ich, pochodzące przynajmniej częściowo z okresu PRL, przyzwyczajenie do łączenia pracy zawodowej na pełen etat z ogólnym przeświadczeniem o konieczności zaangażowania w pracę domową i opiekuńczą, nawet przy małym wsparciu ze strony mężczyzn (albo pomimo niego).

Ocena PRL przez Polaków – wyniki badań ankietowych

Ocena PRL przez Polaków pozostaje od lat na podobnym poziomie. Według wyników badań odsetek ankietowych osób, które przeważnie pozytywnie wypowiadają się o okresie PRL wynosi 44% (tyle samo dla 2000, 2009 i 2014 roku), podczas gdy negatywną (lub raczej negatywną) ocenę tego okresu wyraża obecnie około 46% ankietowanych (47% w 2000 i 43% w 2009). Można więc mówić o podziale społeczeństwa na dwie grupy, z tym że niewiele jest osób, które wyrażają swoją opinię w sposób zdecydowany (14% zdecydowanie negatywnie i 9% zdecydowanie pozytywnie; zob. wykres 12).

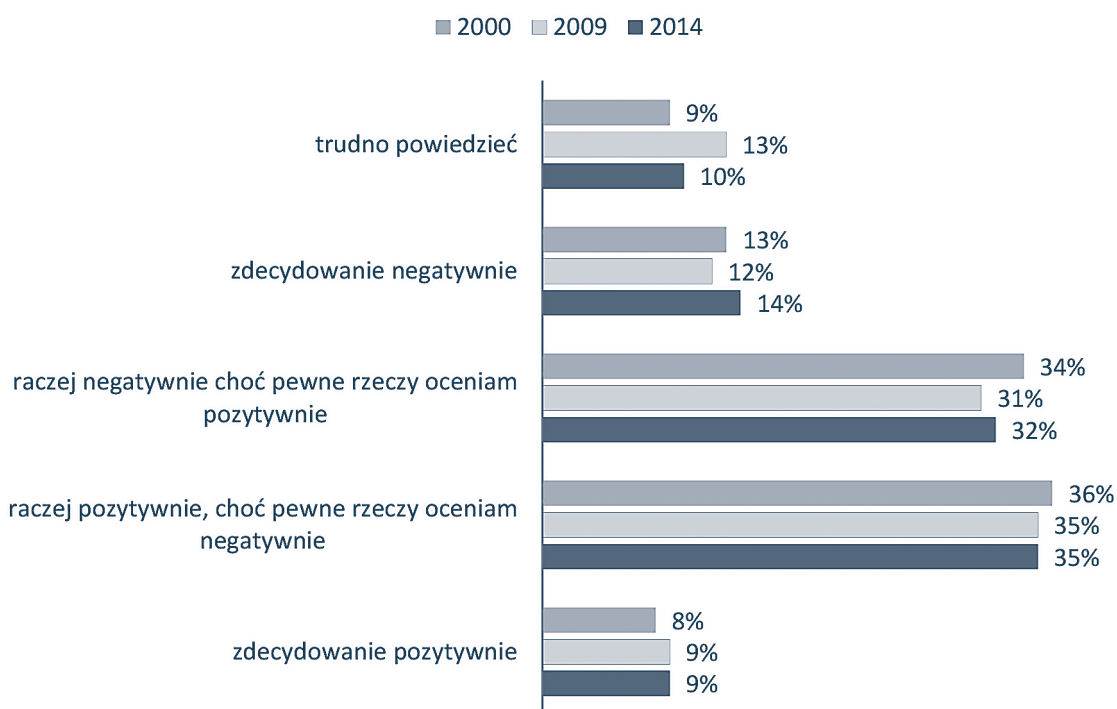
Ciekawe wnioski można wyciągnąć z przeglądu cech osób z poszczególnych dwóch grup. Po pierwsze, odpowiedzi różnicowane są przez wiek respondentów. Wśród osób urodzonych przed 1975 rokiem 54% respondentów wypowiada się o okresie PRL pozytywnie (lub raczej pozytywnie), podczas gdy znacznie rzadziej opinię taką wyrażają osoby młode (18–39 lat, 24%). Ta ostatnia grupa ma jednak większy problem z wyrażeniem swojego zdania na temat tego okresu: odsetek osób, które wybrało odpowiedź „trudno

powiedzieć”, to 31%, w porównaniu do 4% wśród osób powyżej 39. roku życia, a więc tych, które lepiej pamiętały okres PRL. Negatywne skojarzenia z PRL mają częściej osoby młodsze (48%), natomiast osoby co najmniej 40-letnie są prawie równo podzielone na zwolenników (37%) i przeciwników (39%) okresu PRL (pozostałe osoby z tej grupy wybrały odpowiedź „trudno powiedzieć”).

Po drugie, osoby negatywnie oceniające PRL rekrutują się z grupy wiekowej 35–44 (53% ocen negatywnych), grupy osób posiadających wyższe wykształcenie (68%), o wyższych dochodach *per capita* (64%), z większych aglomeracji miejskich (59%), częściej są to mężczyźni (52%) niż kobiety (40%), a w grupach zawodowych przedstawiciele kadry zarządzającej i specjaliści wyższego szczebla (74%), prywatni przedsiębiorcy (59%) i pracownicy administracyjno-biurowi (57%).

Po trzecie, stosunek do PRL pokrywa się w dużym stopniu z wyborami politycznymi. Wśród grupy „entuzjastów” PRL przeważają zdecydowanie osoby, które przed 1989 należały do PZPR (65%), z kolei w przypadku

Wykres 12: Odpowiedź na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia okres PRL w polskiej historii?” (osoby urodzone w 1975 roku i wcześniej)



Źródło: CBOS 2014

przeciwników PRL około 2/3 to byli członkowie NSZZ „Solidarność”. Jeśli chodzi o obecną scenę polityczną, to 65% potencjalnych wyborców PSL i 57% elektoratu SLD deklaruje pozytywną opinię na temat PRL, natomiast negatywne oceny w największej części przypadają na elektorat PO (61%) i PiS (57%). Warto przy tym zwrócić uwagę, że aż 39% wyborców PiS i 34% wyborców PO pozytywnie ocenia okres PRL, natomiast opinię tę podziela 45% osób niezdecydowanych, na kogo głosować i 50% respondentów niezamierzających wziąć udziału w wyborach.

Na podstawie wyników tych badań wyciągnąć można kilka wniosków. Przeciętny profil osoby negatywnie oceniającej okres PRL to mężczyzna raczej młodszy i w średnim wieku, z dużego miasta i z wyższej grupy dochodowej, posiadający wyższe wykształcenie, który najczęściej jest wyborcą PO. Z jednej strony, można powiedzieć, że osoby te w pewnym sensie reprezentują grupę społeczną, która najwyraźniej na transformacji zyskała.

Z drugiej strony, zwolennicy PRL, co prawda w różnych proporcjach, jednak rekrutują się z grupy wyborców wszystkich partii politycznych, a więc stosunek respondentów do PRL wydaje się dalece mniej spolaryzowany niż ich deklaracje dotyczące poparcia dla poszczególnych partii politycznych.

Widać również rozbieżność między oceną sytuacji deklarowaną przez respondentów w przeszłości, jeszcze w czasach PRL (określaną jako bardzo zła przez zdecydowaną większość społeczeństwa zwłaszcza w latach 80.), a stosunkowo wysokim odsetkiem osób pozytywnie dziś oceniających ten okres w historii Polski. Można to wyjaśnić zmianą perspektywy i pewnego rodzaju rozczarowaniem okresem transformacji wielu grup społecznych, których sytuacja materialna pogorszyła się wraz z utratą zatrudnienia i ostony socjalnej. Częściej są to osoby starsze, czyli te, które zdążyły dorosnąć/pracować w czasach PRL i które pozytywnie oceniają ten okres.

Co ciekawe, niejednoznaczność oceny tego okresu widać również po analizie głównych skojarzeń z tym czasem, o które respondentów poproszono, zadając pytanie otwarte. Na uporządkowanej liście haseł-skojarzeń z PRL odniesienie do polityki społecznej jako takiej pojawia się raczej na dalszych pozycjach. Polakom PRL kojarzy się przede wszystkim z niedoborami (łącznie 54% wskazań), w tym z pustymi półkami w sklepach, brakiem paliwa, brakiem prądu (19%), kolejkami w sklepach (18%) i z reglamentacją towarów (17%). Z „lepszą polityką społeczną” PRL kojarzy się sześciu procentom respondentów, choć ogólnie z kwestiami społecznymi okres ten kojarzy 25% osób. Łącznie, nieco większe znaczenie ma ogólne odniesienie do dzieciństwa, młodości, poczucia bezpieczeństwa, wolniejszego tempa życia. Tylko 1% wskazań respondentów dotyczyło „lepszego dostępu do mieszkań”, choć przecież statystyki dotyczące mieszkalnictwa wskazują na lepszą sytuację w tym zakresie w czasie PRL. Jeśli

chodzi o sytuację bytową, to 4% respondentów PRL kojarzy się z biedą, ubóstwem, złymi zarobkami, trudnymi warunkami egzystencjalnymi, a 3% odpowiedzi wskazuje sytuację dokładnie odwrotną (godziwe warunki, lepsza praca, dobrobyt). Warto jeszcze dodać, że odpowiedzi te są dość rozdrobnione z uwagi na otwarty charakter pytania.

Z jednej strony, wydaje się więc, że sama polityka społeczna miała niewielkie znaczenie, a wielu respondentów, zwłaszcza starszych, ma do okresu PRL sentyment, ponieważ był to czas, w którym przeżywali swoją młodość i dzieciństwo. Z drugiej strony, polityka rynku pracy (jak byśmy teraz nazwali politykę pełnego zatrudnienia) w czasie PRL i bezpieczeństwo zatrudnienia w zestawieniu z sytuacją na rynku podczas i po okresie transformacji jest jednym z najważniejszych wyznaczników ogólnej sytuacji bytowej Polaków i to nie tylko jeśli chodzi o posiadanie zatrudnienia, ale również jego jakość (typ umowy, poziom wynagrodzenia, stosunki w miejscu pracy).

Podsumowanie i wnioski

Celem opracowania było przyjrzenie się polityce społecznej w czasach PRL i próba zastanowienia się nad znaczeniem tego okresu dla dzisiejszej dyskusji o polityce gospodarczej i społecznej. W duchu historycznego instytucjonalizmu uważamy, że wbrew dramatycznym zmianom politycznym i gospodarczym, wiele elementów polityki społecznej okresu socjalistycznego przetrwało do dziś. Jednocześnie podkreślamy, że wiele negatywnych trendów, takich jak wzrost nierówności dochodowych, pojawiło się już w latach 80. Mimo niewątpliwych osiągnięć w wielu obszarach polityki społecznej, niektóre z nich pojawiły się dopiero w schyłkowej fazie, gdy społeczna legitymizacja systemu zaczęła się załamywać. Co więcej, realizacja wielu upraw-

nień zależała od miejsca, jakie jednostka zajmowała w strukturze gospodarczej, a ściślej rzecz biorąc, od miejsca zakładu pracy w tej strukturze. Dlatego nawet w okresie szczytowego funkcjonowania bazy socjalnej zakładów pracy, powszechność usług społecznych zależała od miejsca w strukturze społecznej.

Wbrew przekonaniu niektórych dzisiejszych obserwatorów, polityka społeczna okresu PRL daleka była od silnie dekomodifikującego modelu skandynawskiego czy też socjaldemokratycznego, w znacznie większym stopniu przypominała zaś model konserwatywny. W modelu tym, w odróżnieniu od względnie egalitarnego modelu uniwersalistycznego, dostęp do świadczeń i usług społecznych

w znacznym stopniu zależał od sektora gospodarki albo miejsca w hierarchii społecznej. Było to w pewnym sensie pochodną bismarckowskiego modelu poszukiwania legitymizacji u wybranych grup społecznych/zawodowych: (wybranych) pracowników przemysłu ciężkiego, służb mundurowych czy administracji publicznej. Logika ta była wyraźnie widoczna w przypadku niektórych świadczeń społecznych, ale także usług, zwłaszcza tych oferowanych przez zakłady pracy. Stanowisko, które szczególnie często występuje w analizowanych przez nas badaniach, wskazuje, że okres realnego socjalizmu charakteryzował się zróżnicowaniem osiągalności świadczeń polityki społecznej w zależności od statusu. Można mówić tutaj o grupach faworyzowanych, takich jak urzędnicy, aparat władzy czy, do mniejszego stopnia, robotnicy wykwalifikowani sektora produkcji przemysłowej. Do grup defaworyzowanych należeli mieszkańcy wsi, robotnicy niewykwalifikowani i, co istotne z naszej perspektywy, osoby korzystające ze świadczeń socjalnych (zwłaszcza emeryci i renciści).

Czy Polacy potrzebują nawiązania do PRL w dyskusji nad modelem polityki społecznej? Z jednej strony, polityka społeczna PRL jest wciąż najlepiej pamiętanym doświadczeniem państwa opiekuńczego: zasiłki i programy wsparcia, wczasy pracownicze i szeroki dostęp do edukacji i mieszkalnictwa. Z drugiej strony, jak pokazują statystyki dotyczące korzystania z wielu z tych programów, dostęp do nich był znacznie węższy niż wynikałoby to ze spodziewanej uniwersalności rozwiązań polityki społecznej tamtego systemu. Polacy byli bardziej zadowoleni z samego faktu posiadania bezpiecznego zatrudnienia, a osoby, które wychowały się i zaczęły karierę zawodową podczas okresu PRL doceniają fakt posiadania pracy.

Politycznie okres PRL przywoływany jest zasadniczo w dwóch przypadkach. Po pierwsze, jako „straszak” na wszelkie plany powrotu polityki publicznej państwa do większego zaangażowania w politykę społeczną, czy to przez finansowanie, czy przez organizację usług społecznych. W dyskursie neoliberalnym polityka społeczna traktowana jest wręcz jako synonim PRL, swego rodzaju zbiorczym określeniem ogółu programów wsparcia jako tzw. socjał, o którym mawia się, że „to już mieliśmy”, a który rzekomo przyczynił się do wykształcenia wśród wielu osób postawy bierności, określanej jako *homo sovieticus* czy „wycuczona bezradność”⁵. W drugim przypadku, w przeciwieństwie do tego typu odniesień, pojawiają się głosy rehabilitujące PRL i wskazujące ten ustrój jako punkt odniesienia dla powrotu do idei państwa opiekuńczego.

Podsumowując: trudno o jednoznaczne oceny. Polska w okresie międzywojennym nie należała do europejskich liderów, jeśli chodzi o wdrażanie polityki społecznej. Wynikało to zarówno z zapóźnienia, zwłaszcza w zakresie rosyjskim, jak i finansowej niewydolności państwa. W okresie powojennym wiele lat poświęcono na odbudowę zniszczeń.

Pojawia się pytanie, czy dyskusja o modelu polityki społecznej dla Polski musi się rzeczywiście uporać z okresem PRL, czy możliwe i czy potrzebne są w ogóle takie rozliczenia? Odpowiedź pozytywną tłumaczyłaby obecność sporych grup społecznych, które PRL oceniają pozytywnie, a które często nie są zagospodarowane politycznie. Ale wątpliwości pojawiają się w momencie weryfikacji polityki społecznej PRL, do której dostęp był niepełny i zróżnicowany, wbrew deklarowanej powszechności, w warunkach braku demokracji i niezapewnienia podstawowych wolności i praw człowieka.

⁵ Piszemy o tym problemie w analizie pt. *Polityka Społeczna po 1989: język, kontekst postsocjalizmu i perspektywy rozwoju*, Fundacja im. Friedricha Eberta i Fundacja ICRA, Warszawa 2012.

BIBLIOGRAFIA

- Beskid, Lidia. 1972. *Problemy nierównomierności rozkładu płac realnych netto w Polsce w okresie 1956–1970*. Warszawa: Polska Akademia Nauk.
- Beskid, Lidia. 1977. *Konsumpcja w rodzinach pracowniczych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- CBOS. 2015. *Wyjazdy wypoczynkowe Polaków w 2014 roku i plany na rok 2015*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Publicznej. Nr 16/2015.
- Deacon, Bob. 1993. *Developments in Eastern-European Social Policy. New Perspectives on the Welfare State in Europe*, pod red. Catherine Jones. London: Routledge.
- Domański, Henryk. 1987. *Zróżnicowanie dochodów i jego percepcja. Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja*, pod red. K. Janickiej. Wrocław: Ossolineum i Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Frączkiewicz-Wronka, Aldona. 2001. *Reforma systemu opieki zdrowotnej w perspektywie integracji z Unią Europejską*. Katowice: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach.
- Fuszara, Małgorzata. 1991. *Will the Abortion Issue Give Birth to Feminism in Poland? W: Women's Issues in Social Policy*, pod red. M. Mclean i D. Groves. London: Routledge.
- Góralaska, Helena. 1984. *Dochody i konsumpcja ludności żyjącej w niedostatku*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Góralaska, Helena. 1988. *Poziom życia społeczeństwa polskiego w latach osiemdziesiątych*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- GUS. 2003. *Historia Polski w liczbach. Tom I: Państwo i Społeczeństwo*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- GUS. 2015. *Mały rocznik statystyczny 2015*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Haney, Lynn. 2002. *Inventing the Needy: Gender and the Politics of Welfare in Hungary*. Berkeley: University of California Press.
- IPISS. 1988. *Dane porównawcze z dziedziny polityki społecznej 1988*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- IPISS. 1975. *Dane porównawcze z dziedziny polityki społecznej 1975*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Jarosz, Dariusz. 2007. *Wokół patologii budownictwa mieszkaniowego w PRL w latach 1970–1989*. W: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, pod red. E. Kościka i T. Głowińskiego, GAJT: Wrocław.
- Jaworek, Rudolf i Wiktorow, Aleksandra. 1975. *Infrastruktura społeczna dużych zakładów pracy: raport z badań*. Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Księżopolski, Mirosław. 1999. *Polityka Społeczna. Wybrane Problemy Porównań Międzynarodowych*. Katowice: Śląsk.
- Kula, Marcin (red). 2012. *Kłopoty z seksem w PRL: rodzenie nie całkiem po ludzku, aborcja, choroby, odmienności*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Makkai, Tony. 1994. *Social Policy and Gender in Eastern Europe*. W: *Gendering Welfare States*, pod red. Diane Sainsbury. New York: SAGE.
- Mazurek, Małgorzata. 2010. *Społeczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*. Warszawa: Trio.
- Miltenyi, Karoly. 1983. *Information for Policy Formulation in Hungary*. Women, work and demographic issues. Report of an international seminar. Taskent, Geneva: International Labour Office.
- Mroziak, Agnieszka. 2011. *Wywołać z milczenia. Historia kobiet w PRL-u – kobiety w historii PRL-u*. „Teksty drugie” nr 4/2011, s. 112–119.
- Muszalski, Wojciech. 1991. *Po drugiej wojnie światowej: świadczenia rodzinne*. W: *Rozwój ubezpieczeń społecznych na ziemiach polskich*, pod red. Czesława Jackowiaka. Wrocław: Ossolineum.
- Nowakowska, Urszula. 1997. *The New Right Fundamentalism*. W: *„Ana's Land: Sisterhood in Eastern Europe”*, pod red. T. Renne. Boulder, CO: Westview Press.
- OBOPiS 1974, *Nasze miejsce w społeczeństwie*. Warszawa: OBOPiS.
- OBOPiS 1979, *Odpoczynek wakacyjny w 1978 roku*. Warszawa: OBOPiS.
- Penn, Shana. 2003. *Podziemie kobiet*. Warszawa: Rosner i Wspólnicy.
- Płomien, Ania. 2004. *From Socialism to Capitalism: Women and their Changed Relationship with the Labor Market in Poland*. Uniwersytet w Bambergu.
- Polakowski, Michał. 2010. *The institutional transformation of social policy in East Central Europe: Poland and Hungary in comparative and historical perspective*. Maastricht: Boekenplan.
- Popiński, Krzysztof. 2007. *Główne kierunki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce w latach 1945–1989*. W: *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, pod red. E. Kościka i T. Głowińskiego, GAJT: Wrocław.
- Renne, Tanya. 1997. *Ana's Land: Sisterhood in Eastern Europe*. Boulder, CO: Westview Press.
- Saxonberg, Steven. 2013. *From Defamilialization to Degenderization: Toward a New Welfare Typology*. „Social Policy & Administration” nr 47 (1), s. 26–49.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna. 2015. *Od neomatriarchatu do szpitala-pomnika Matki-Polki. Ideologie macierzyństwa w dyskursach władzy i opozycji w Polsce 1945–1989*. W: *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, pod red. R. E. Hryciuk i E. Korolczuk. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szelewa, Dorota. 2009. *Ideas, rules and agency: public bureaucrats and the evolution of family policies in Hungary and Poland*. Florence: Department of Social and Political Sciences, European University Institute.
- Szelewa, Dorota. 2015. *Polityka rodzinna w Polsce po 1989 roku: od familializmu prywatnego do publicznego. Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*. W: *Niebezpieczne związki. Macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, pod red. R. E. Hryciuk i E. Korolczuk. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szelewa, Dorota, Michał Polakowski. 2008. *Who cares? Changing patterns of childcare in Central and Eastern Europe*. „Journal of European Social Policy” nr 18 (2), s. 115–131.
- Titkow, Anna. 1993. *Political Change in Poland: Cause, Modifier, or Barrier to Gender Equality? W: Gender Politics and Post-Communism. Reflections from Eastern Europe and the Former Soviet Union*, pod red. N. Funk i M. Mueller. New York, London: Routledge.
- Wałęsa, Danuta. 2011. *Marzenia i tajemnice*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Wojciechowska, Anita. 1987. *Standard materialny i jego percepcja*. W: *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja*, pod red. U. Janickiej. Wrocław: Ossolineum i Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Zalewski, Dariusz. 2005. *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Warszawskie Debaty o Polityce Społecznej to wspólne przedsięwzięcie Fundacji im. Friedricha Eberta i Fundacji Międzynarodowe Centrum ds. Badań i Analiz ICRA. Celem projektu jest popularyzacja progresywnych idei w obszarze polityki społecznej przy użyciu argumentów naukowych. Przewodnym motywem cyklu jest wielowymiarowa analiza polityki społecznej: w kontekście międzynarodowym, w stosunku do innych obszarów polityki publicznej oraz w różnych horyzontach czasowych. Każdemu tematowi poświęcane jest seminarium z gościem-ekspertem, które jest otwarte dla szerokiej publiczności, oraz ekspercka publikacja, zawierająca rekomendacje dla polityki społecznej.



www.icra.pl



www.feswar.org.pl

Wydawca:

Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce wspólnie z Fundacją Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA)

Nieodpłatna dystrybucja:

Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce
ul. Podwale 11, 00-252 Warszawa
lub

Fundacja Międzynarodowe Centrum Badań i Analiz (ICRA)
ul. Skarbka z Gór 132E/61, 03-287 Warszawa

© 2015 by Friedrich-Ebert-Stiftung, Przedstawicielstwo w Polsce
ul. Podwale 11, 00-252 Warszawa
www.feswar.org.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Komercyjne użycie materiałów wydanych przez Fundację im. Friedricha Eberta jest zabronione bez pisemnej zgody Fundacji.

Redakcja: Maciej Kropiwnicki, Michał Polakowski, Dorota Szelewa, Bastian Sendhardt
Layout, skład i druk: MyWorks Studio, Warszawa

Autorzy ponoszą odpowiedzialność za swoje wypowiedzi zawarte w tej publikacji. Wypowiedziane twierdzenia nie muszą w całości korespondować ze stanowiskiem Fundacji im. Friedricha Eberta (Friedrich-Ebert-Stiftung).

Printed in Poland 2015

ISBN 978-83-64062-11-7

Publikacja została złożona czcionką Inder. Copyright (c) 2011 by Sorkin Type Co (www.sorkintype.com), with Reserved Font Name "Inder".